

Ks. Mariusz Wojnowski,  
*Katechizacja w Diecezji Toruńskiej*  
*w latach 1992-2012,*  
Toruńskie Wydawnictwo Diecezjalne,  
Toruń 2017, s. 351.

Wydarzenie Pięćdziesiątnicy (gr. Πεντηκοστή – Pentékosté) dało początek Kościołowi i jego apostołskiej działalności. Właśnie w dniu Zesłania Ducha Świętego Szymon Piotr rozpoczął w Jerozolimie katechezę Kościoła. Historia dostarcza licznych przykładów zawiązywania wspólnot chrześcijańskich, których zadaniem było szerzenie Dobrej Nowiny. Jedną z nich jest powołana przez św. Jana Pawła II – bullą *Totus Tuus Poloniae populus* z dnia 25 marca 1992 roku – Diecezja Toruńska, wyrastająca z blisko 750-letniej tradycji Diecezji Chełmińskiej (utworzona 28 lipca 1243 roku). Pierwszy jej biskup Andrzej Wojciech Suski od samego początku był głęboko przekonany o potrzebie katechizowania powierzonej mu wspólnoty diecezjalnej. W „Katechizmie Kościoła katolickiego“ w punkcie 10. wstępu czytamy: „Nie powinno więc budzić zaskoczenia, że w dynamicznym ożywieniu wywołanym przez Sobór Watykański II (który papież Paweł VI uważał za wielki katechizm naszych czasów) katecheza Kościoła na nowo zwróciła na siebie uwagę. Świadczą o tym: *Ogólne dyrektorium katechetyczne* (1971), zgromadzenia Synodu Biskupów poświęcone ewangelizacji (1974) i katechezie (1977) oraz ogłoszone po ich zakończeniu adhortacje apostołskie: *Evangelii nuntiandi* (1975) i *Catechesi tradendae* (1979)”. To przeświadczenie oddaje istotę tematu podjętego przez ks. Mariusza Wojnowskiego w książce „Katechizacja w Diecezji Toruńskiej w latach 1992-2012”. Ogromnie cieszy fakt, że właśnie zagadnienie katechezy i jej realizacja w Diecezji Toruńskiej, w pierwszych 20 latach jej funkcjonowania, znalazło zainteresowanie w refleksji naukowej.

Książka ks. Mariusza Wojnowskiego już w samym tytule zapowiada poważną analizę zagadnienia katechizacji, zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę fakt powołania nowej diecezji w ramach struktur administracyjnych Kościoła w Polsce. Właśnie to wydarzenie oraz wejście w życie od 25 marca 2012 roku norm prawnych I Synodu Diecezji Toruńskiej (23 czerwca 2007 roku – 20 listopada 2010 roku) stanowią czytelną cezurę czasową publikacji. Na początek pragnę zauważyć, że jako czytelnik odbyłem interesującą przygodę poznawczą. Wraz z lekturą książki coraz bardziej nabierałem przeświadczenia, że tytułowa kategoria „katechizacji” była dla Autora jedynie pretekstem do gruntownej (diachronicznej) analizy tematu. To bez wątpienia

pionierska i bezcenna praca faktograficzna, oparta o dostępne i solidne źródła (kwerenda źródłowa liczy aż 26 stron w wykazie bibliograficznym).

Recenzowana książka ks. Mariusza Wojnowskiego liczy 351 stron i w swej strukturze zawiera cztery logicznie zaplanowane i zharmonizowane ze sobą rozdziały. Umieszczono w niej również stosowny wykaz skrótów (s. 7-9), wstęp (s. 11-16), zakończenie (s. 311-314), bibliografię (s. 315-346), spis licznie pojawiających się w książce tabel (s. 347-350) i wykresów (s. 351). Wszystkie elementy publikacji stanowią zwartą całość. W rozdziale I (s. 17-62), Czytelnik poznaje najpierw genzę Kościoła lokalnego, a następnie inspiracje katechetyczne I Synodu Diecezji Toruńskiej na tle polskiego systemu oświaty po zmianach ustrojowych schyłku XX wieku. Podjęte analizy stanowią punkt wyjścia dla rozdziału drugiego (s. 63-156), w którym Autor prezentuje szkolne nauczanie religii na poszczególnych etapach edukacyjnych, pozalekcyjne formy katechezy szkolnej oraz katechezę parafialną. Rozdział trzeci (s. 157-212) jest poświęcony podstawom programowym nauczania religii, programom i podręcznikom do katechizacji dzieci i młodzieży oraz treściom przekazu katechetycznego dla dorosłych. Swoistym dopełnieniem prowadzonych poszukiwań jest rozdział czwarty (s. 213-310), w którym ks. Mariusz Wojnowski daje poznać rangę i konieczność integralnej i permanentnej formacji katechetów oraz nauczycieli religii (duchownych i świeckich) w perspektywie wierności kerygmatowi i skuteczności (efektywności) przekazu. W pełni trzeba się zgodzić w zaproponowanym przez Autora wnioskiem, a zarazem postulatem duszpastersko-pastoralnym: Nie ma dobrej katechizacji bez właściwej formacji!

Książka Mariusz Wojnowski podjęte w książce analizy skupia wokół głównego problemu, który ujmuje następująco: „Jakie są podstawy prawne katechezy parafialnej i szkolnej, kto jest odbiorcą katechezy, kto jest nadawcą katechezy, jaka ma być treść katechezy, czy szkoła jest właściwym miejscem katechizowania, jaki był wkład Kościoła lokalnego w dzieło katechizacji?” (s. 11). Autor publikacji przyjmuje dwie definicje katechezy. Za św. Janem Pawłem II wskazuje, że „katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy dla wprowadzenia wierzących w pełnię życia chrześcijańskiego” (s. 11-12). Takie ujęcie dopełnia istotnymi słowami ks. prof. Ryszarda Czekalskiego, wskazując, że jest to „proces wzajemnej komunikacji pomiędzy Bogiem, katechetą a katechizowanym, w którym trzy funkcje katechezy (nauczanie, wychowanie i wtajemniczenie) niczym echo mają odbić się w sercu ludzi uczestniczących w tym procesie” (s. 12). Złożone przez Autora deklaracje w zakresie rozpatrywanego problemu są konsekwentnie realizowane w poszczególnych rozdziałach. Zanim przejdzie do analizy najistotniejszych zagadnień, prezentuje liczne uwarunkowania, które wpłynęły na kształt katechezy w Diecezji Toruńskiej. W tym kontekście pojawia się ciekawa propozycja I Synodu Diecezji Toruńskiej, dotycząca możliwości powołania

w szkole prefekta (s. 43).

Ks. Mariusz Wojnowski wskazuje na dwa zasadnicze lokalne wydarzenia silnie związane z treściami katechetycznymi: jubileusz 750-lecia Diecezji Chełmińskiej, który przypadł w 1993 roku oraz rozpoczęta 26 sierpnia 2012 roku peregrynacja kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Bardzo szeroko, wręcz skrupulatnie, omawia na tym tle programy, podręczniki i pomoce katechetyczne dla dzieci i młodzieży. Prowadzone analizy zasadniczo ogranicza jedynie do sfery deskrypcyjnej (opisowej), a mniej uwagi poświęca warstwie predyktywnej (przewidującej przebieg zjawisk i procesów) czy kerygmaticznej. Rzadko wchodzi w sferę eksplanacyjną, by rozpoznać przyczyny czy wyjaśnić zachodzące w procesie katechetycznym zależności. Autor swoją uwagę skupia przede wszystkim na wiernym odtworzeniu warstwy faktograficznej. Szkoda, że miejscami jakby ucieka od własnych interpretacji czy chociażby postawienia podstawowego pytania: dlaczego?, wiernie pozostając na płaszczyźnie faktograficznej i statystycznej. W treściach katechezy słusznie postuluje korelację chrystocentryzmu, orędzia wyzwolenia, eklezjalności, inkultracji i organicznej tożsamości z własną hierarchią prawd.

Dobrze się stało, że w publikacji łatwo znaleźć zachodzące interakcje pomiędzy katechezą a szkolnym nauczaniem religii czy też pomiędzy poszczególnymi środowiskami wychowawczymi. Ksiądz Mariusz Wojnowski daje możliwość poznania szerokiego pola oddziaływania katechetycznego zarówno w wymiarze rozumu, jak i wiary. Widać przechodzącą granicę czy cezurę pomiędzy tymi dwiema rzeczywistościami, zwłaszcza, że obok siebie zostają zestawione: nauczanie religii na poszczególnych etapach edukacyjnych i rekolekcje, pielgrzymki oraz konkursy i olimpiady (diecezjalne i ogólnopolskie). Autor słusznie sięgnął do „Dyrektorium katechetycznego Kościoła katolickiego w Polsce“, które jasno wskazuje, że „katecheza jako część procesu ewangelizacji jest zarówno kształceniem, wychowaniem, jak i wtajemniczeniem, pozostaje dla odpowiedzialnych za katechezę takie jej przystosowanie, aby w rzeczywistości polskiej został wypełniony postulat Kościoła o komplementarności szkolnego nauczania religii i katechezy parafialnej, szczególnie w tym, co dotyczy chrześcijańskiego wtajemniczenia i ewangelizacji, które to funkcje jedynie częściowo mogą być zrealizowane w szkole” (DKP, 13). Tak więc mamy dwie formy głoszenia Słowa: katechezę i nauczanie religii w szkole. O ile zatem katecheza i nauczanie religii różnią się, to powinny się uzupełniać. Nauka religii w szkole jest często utożsamiana z katechezą, mimo że zakres znaczeniowy terminu „katecheza” jest znacznie szerszy niż „nauka religii”.

W polskiej rzeczywistości oświatowej nauczanie doktryny chrześcijańskiej stanowi istotę katechezy szkolnej (lekcji religii), natomiast realizowanie funkcji wtajemniczenia i wychowania w wierze najpełniej jest realizowane w parafii, we wspólnocie i ze wspólnotą wierzących. Święty Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej o katechizacji w naszych czasach *Catechesi tradendae* pisze następująco: „Chociaż prawdą jest, że katecheza może być wszędzie prowadzona, to jednak muszę podkreślić (...), że wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególne miejsce, powinna

pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy. (...) Tam w jednej czynności liturgicznej łączy się dla nich obficie chleb zdrowej nauki i chleb eucharystyczny; stamtąd są codziennie posyłani, by pełnili swe apostołskie działania wszędzie, gdzie kipi życie świata” (CT, 67). Papież, w tym samym dokumencie, gdy mówi o obecności katechezy w szkołach bezwyznaniowych i publicznych, używa terminu „nauczanie religijne”. Współcześnie oba terminy, „katecheza” i „nauka religii”, są często stosowane wymiennie. Tak dzieje się w polskim systemie edukacyjnym, jednak w niektórych krajach „katechezę” odnosi się do jedynie do katechizacji parafialnej, natomiast „naukę religii” do szkolnego nauczania religii. Powyższe rozróżnienia i uwarunkowania semiotyczne wydają się kluczowe, gdyż współczesne środowisko szkolne, przesiąknięte coraz wyraźniej kulturą ponowoczesną z jej wszystkimi implikacjami, stanowi szczególne wyzwanie dla katechizacji. Obecnie coraz trudniej mówić, ściśte, o katechezie.

Publikacja ks. Mariusza Wojnowskiego jest logicznie zaplanowana, co pozwoliło chronologicznie, systematycznie i konsekwentnie ukazać organizację katechezy w Diecezji Toruńskiej w opisywanym okresie (1992-2012). Autor w prowadzonych analizach posłużył się metodą analityczno-syntetyczną i historyczną. Uzasadnia, że wykorzystanie metody analizy dokumentów pomoże „ułożyć spoiwą całość” (s. 16). To założenie bezsprzecznie udało się Autorowi zrealizować, choć odczułem niedosyt, gdy chodzi o metodę syntezy. Przypuszczam, że nie do końca zgłębił metodologiczne zestawienie: metoda analityczno-syntetyczna, stąd mogły zrodzić się zrozumiałe problemy z ostatecznym wyartykułowaniem wniosków. Właśnie wierność metodologiczna czyni zadość wymaganiom merytorycznym w postępowaniu naukowym. We wstępie książki spotykamy następujące zapowiedzi treści: „ukazany zostanie”, „omówiona zostanie”, „zostanie zaprezentowane” czy „zostaną także scharakteryzowane” (s. 14-15), zaś w zakończeniu konkluzje przyjmują bardzo podobną postać: „wskazano”, „przedstawiono” czy „zauważono” (s. 311). Osobiście oczekiwałbym bardziej jednoznacznych i syntetycznych wniosków, zwłaszcza w zakończeniu publikacji. Bardzo dobrze się stało, że Autor wysunął pięć postulatów katechetyczno-pastoralnych w oparciu o doświadczenia Diecezji Toruńskiej w tym zakresie (s. 312-314).

Za ważne osiągnięcie Autora uznaję ukazanie problematyki katechizacji z wykorzystaniem bogatej faktograficznej literatury źródłowej. Kwerenda jest nie do przecenienia oraz godna uznania. Bibliografia została przygotowana wzorowo (bardzo czytelny podział źródeł). Widoczna konsekwencja metodologiczna uprzyjemnia lekturę i ułatwia percepcję treści. Przytaczane cytaty są umiejętnie dobrane i harmonijnie wkomponowane w treść prowadzonych analiz, co czyni z Autora kompetentnego znawcę tematu.

Książka pod względem edycyjno-wydawniczym zasługuje na słowa pochwały: jest przemyślana i starannie wykonana. Właściwie trudno w publikacji znaleźć jakies potknięcia interpunkcyjne czy stylistyczne, choć zupełnie nie udało się ich Autorowi uniknąć. Sporadycznie pojawiają się literówki: np. między (s. 203, wers

19); brak wyrazów lub liter: nieprzerwanie przez badany czasu; Świece nad Osą (Świecie) – (s. 261 – w tabeli); brak spacji: T.1 poz. 11 literatury pomocniczej (s. 345); dywizy zamiast myślników w poz. 18 (s. 345); zbędny przecinek: zalecenia, i (s. 148, wers 14); nazwy wydarzeń lepiej pisać nie kursywą, lecz w cudzysłowach: np. „Diecezjalny konkurs plastyczny” (s. 99). Należałoby się zastanowić, czy przywołany zapis nie powinien być dużymi literami, tak jak w przypadku „Olimpiada Teologii Katolickiej” (s. 110).

Pojawiające się w publikacji nieliczne niedociągnięcia nie umniejszają jej ostatecznej wartości. Na pochwałę zasługuje profesjonalne wykonanie i wykorzystanie zestawień tabelarycznych. Bez wątpienia wpisuje się to we współczesne trendy przekazu, jak również uatrakcyjnia lekturę książki i ułatwia percepcję jej treści. Stąd ważne jest, by podczas prezentacji wyników badań zachodziła ścisła korelacja pomiędzy warstwą merytoryczną, metodologiczną i edycyjną.

W świetle powyższych ocen, recenzowaną publikację ks. Mariusza Wojnowskiego trzeba uznać za pionierską. Autorowi należy podziękować za kompetentny, przejrzysty i przekonujący wykład w sprawie katechizacji w Diecezji Toruńskiej, a jego diachroniczną dociekliwość można porównać jedynie do żmudnej pracy benedyktyńskiej. Mimo wskazanych uchybień i wątpliwości, to bezdyskusyjna i bezcenna baza faktograficzna. To książka niezmiernie ważna dla wspólnoty Kościoła w Toruniu. Mamy tu do czynienia z bogatą źródłowo i merytorycznie pracą poświęconą nie zawsze łatwym do uchwycenia i zinterpretowania problemom z katechetyki i pedagogiki oraz teologii praktycznej i prawa.

Niekwestionowaną wartością autoteliczną recenzowanej publikacji jest pełne namysłu ukazanie pięknego i unikatowego obrazu pierwszych 20 lat posługi katechetycznej w Diecezji Toruńskiej. W pełni zgadzam się z życzeniem Autora, iż „należy mieć nadzieję, że niniejsze opracowanie stanie się punktem wyjścia do bardziej szczegółowych badań związanych z katechizacją w Diecezji Toruńskiej” (s. 314). Z uwagi na jego diachroniczny i deskryptywny charakter może odtąd dla wielu środowisk stanowić zachętę do dalszych badań historyczno-pastoralnych czy katechetyczno-edukacyjnych.

ks. Wojciech Cichosz  
Wydział Teologiczny  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń